

UCHWAŁA Z DNIA 11 MARCA 2003 R.

SNO 9/03

Jeżeli zgromadzone w sprawie dowody w dostatecznym stopniu uzasadniają wniosek o popelnieniu przez sędziego czynu wyczerpującego wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary, przewidziane w ustawie (art. 1 § 1 k.k.), a w dodatku należącego do kategorii czynów wywołujących zdecydowanie negatywny odbiór społeczny, ocenę winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 3 i 2 k.k.) należy pozostawić organowi do którego będzie należało merytoryczne postępowanie karne.

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.

Sędziowie SN: Filomena Barczewska, Roman Kuczyński

(sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w związku z zażaleniami obrońców na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 grudnia 2002 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej po wysłuchaniu obrońców, rzecznika dyscyplinarnego i sędziego

u c h w a l i ł utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Prokuratury Rejonowej wystąpił do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z wnioskiem o wydanie uchwały zezwalającej na

pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego o czyn określony w art. 178a § 1 k.k.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym, wyznaczył, na podstawie art. 110 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jako właściwy do rozpoznania wniosku Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w B.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w B., uchwałą z dnia 2 grudnia 2002 r. sygn. akt (...), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego za czyn „o znamionach określonych w art. 178a § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 17 czerwca 2002 r. w A. prowadziła samochód Renault Megane nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości”.

Zażalenia na powyższą uchwałę złożyli obrońcy obwinionego sędziego, sędzia Sądu Okręgowego oraz adwokat Tadeusz W.

Obrońca – sędzia Sądu Okręgowego podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść uchwały, poprzez nie przyjęcie, iż czyn objęty wnioskiem prokuratora zawiera znikomy stopień szkodliwości społecznej, wniósł:

o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wydanie orzeczenia nie zezwalającego na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu zażalenia obrońca podniósł, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie dokonał oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego sędziemu Sądu Okręgowego, co było niezbędne ze względu na rozstrzygnięcie kwestii, czy sędzia powinna być pociągnięta do odpowiedzialności karnej sądowej, czy też, w wyniku uznania, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu nie przekracza znikomości – ponieść jedynie odpowiedzialność dyscyplinarną. Zdaniem obrońcy, zebrane w sprawie dowody wskazują, że sędzia „wprowadziła się w stan nietrzeźwości nie działając celowo negatywnie, a z powodu przedawkowania leków”, choruje

bowiem od pewnego czasu. Niesłuszne jest zatem stanowisko Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że wyjaśnienia sędziego Sądu Okręgowego w tej kwestii nie są przekonujące, a przedstawiona w sprawie opinia lekarska zawiera jedynie hipotetyczne i ogólne odniesienia do podanych przez nią okoliczności.

Obrońca – adwokat Tadeusz W. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw uchwały i wywarły znaczący wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na sprzecznym ze wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym uznaniu, iż właściwa weryfikacja procesowa wyjaśnień sędziego w kontekście wniosków końcowych opinii lekarskiej, znajdującej się w aktach sprawy jest niemożliwa do przeprowadzenia przed wdrożeniem postępowania *in personam*, zaś nie wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, w tej sytuacji, prowadziłoby do naruszenia zasad równości, podczas gdy zabezpieczenie sędziego przed nieuzasadnionymi zarzutami polega na spostonowaniu podejmowania kolejnych decyzji procesowych do czasu dostatecznego uzasadnienia popełnienia przez sędziego przestępstwa, zaś ograniczenie się oskarżyciela do przytoczenia niekwestionowanych przez sędziego faktów i rezygnacja z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza, takiego warunku, na kanwie sprawy, nie spełnia.

W konkluzji obrońca – adwokat Tadeusz W. wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały jako przedwczesnej.

Rozwijając sformułowany zarzut obrońca stwierdził, że przedwczesna decyzja, zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, i uchylająca obowiązek zweryfikowania przez oskarżyciela złożonej do akt opinii lekarskiej, aby wykluczyć ewentualne przesłanki negatywne postępowania i uzasadnić przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, stwarza niebezpieczeństwo wywołania nieodwracalnych skutków w życiu zawodowym i osobistym sędziego. Błąd tkwiący, zdaniem autora zażalenia, w rozstrzygnięciu

Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, polega na „przejęciu obowiązku oskarżenia w dążeniu do uprawdopodobnienia zaistnienia przestępstwa i dopuszczalności postępowania karnego”, gdyż w istocie zwalnia oskarżyciela od czynności dowodowych weryfikujących okoliczności przedstawione w wyjaśnieniach sędziego Sądu Okręgowego, a dotyczących wpływu na organizm człowieka i interferencji z alkoholem określonych medykamentów. Instytucja immunitetu powinna natomiast chronić osobę sędziego dopóty, dopóki podejrzenie nie graniczy z pewnością skazania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenia nie są zasadne. Niesłuszne są w szczególności, podniesione w obu żażaleniach, zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, mające wpływ na jej treść. Ustalenie, że sędzia Sądu Okręgowego w stanie nietrzeźwości kierowała samochodem osobowym i spowodowała kolizję drogową znajduje bowiem pełne oparcie w faktach, a zatem wniosek Sądu Dyscyplinarnego, że istnieją dostateczne podstawy do przedstawienia jej zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. nie może być skutecznie kwestionowany.

Zaniechanie weryfikacji przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji treści opinii lekarskiej, dotyczącej wpływu rzekomo zażytych przez sędziego leków na jej organizm i interferencji z alkoholem, co poddawane jest krytyce przez autorów obu żażaleń, nie ma charakteru uchybienia proceduralnego. Ocena powyższego dowodu dokonana przez Sąd Dyscyplinarny w najmniejszym bowiem stopniu nie narusza zasad określonych w art. 4 i 7 k.p.k. Zasad bezstronności i swobodnej oceny dowodów nie narusza także krytyczne odniesienie się przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji do treści wyjaśnień sędziego złożonych w dotychczasowym postępowaniu.

W tym miejscu trudno nie zauważyć jak negatywny wpływ na dalszą drogę zawodową sędziego może mieć ewentualne potwierdzenie w przyszłym

merytorycznym postępowaniu karnym tezy obrony o zażyciu przez nią leków w ilości całkowicie wyłączających świadomość.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela także stanowisko Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji o braku podstaw do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie występuje ujemna przesłanka procesowa, uniemożliwiająca prowadzenie postępowania karnego *in personam*. Treść uzasadnienia zaskarżonej uchwały nie potwierdza bowiem zarzutu podniesionego w zażaleniu obrońcy – sędziego Sądu Okręgowego, że Sąd ten nie zajął w tym względzie wyraźnego stanowiska, natomiast analiza wyników postępowania przygotowawczego prowadzonego *in rem* nie uzasadnia przeciwnego wniosku (postulowanego w zażaleniu), tzn. wniosku o istnieniu przesłanki ujętej w art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., czyli znikomej szkodliwości społecznej czynu.

W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, nieuzasadnione, gdyż podjęte wbrew zasługującemu na akceptację stanowisku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, dążenie do powzięcia przekonania o znikomości społecznej szkodliwości czynu, prowadziłyby ponadto do skutku o zdecydowanie negatywnej społecznej wymowie. Nad przebiegiem postępowania w przedmiocie ewentualnej odpowiedzialności karnej sędziego nie powinno bowiem ciążyć nawet nieuzasadnione podejrzenie manipulacji dowodami w celu uchronienia sędziego przed taką samą odpowiedzialnością, jaka byłaby, w takich samych okolicznościach, udziałem innego sprawcy. Sprzeciwia się temu najogólniej pojmowane dobro wymiaru sprawiedliwości i obowiązek przestrzegania konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa. Jeżeli zgromadzone w sprawie dowody w dostatecznym stopniu uzasadniają wniosek o popełnieniu przez sędziego czynu wyczerpującego wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary, przewidziane w ustawie (art. 1 § 1 k.k.), a w dodatku należącego do kategorii czynów wywołujących zdecydowanie negatywny odbiór społeczny, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, ocenę

winy i stopnia społecznej szkodliwości tego czynu (art. 1 § 3 i 2 k.k.) należy pozostawić organowi do którego będzie należało merytoryczne postępowanie karne.

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do uwzględnienia zażaleń, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekając na podstawie art. 110 § 1 pkt 2 i art. 119 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.